

Zespół ds. bezpieczeństwa energetycznego przedstawił plan oszczędności. Lista cięć wydatków jest otwarta, miasto musi mocno zaciskać pasa. >> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 46 (480) 18 listopada 2022

www.LZG24.pl



Bez poślizgu przebiega przebudowa kolizyjnego skrzyżowania ulic Batorego, Rzeźniczaka i Zamoyskiego. Po obu stronach ul. Batorego powstają też ścieżki rowerowe. - To brakujące odcinki, połączą się ze ścieżkami przy Trasie Północnej i tą biegnącą po obu stronach ulicy Zjednoczenia na wysokości Elektrociepłowni - tłumaczy Robert Górski, szef Stowarzyszenia Rowerem do Przodu. >> 3

OGRZEWANIE

NIE MOŻEMY POZWOLIĆ ŻEBY KTOŚ MARZŁ TEJ ZIMY

Pierwsza partia około 200 ton węgla od spółki Węglkokoks trafiła na teren Zakładu Gospodarki Komunalnej w Raculi. Na bieżąco przekazywana jest zielonogórzanom. Tylko w ciągu dwóch pierwszych dni ma trafić do 70 potrzebujących rodzin. - Nigdy nie sądziłem, że jako miasto będziemy handlować węglem. Ale czasy są trudne - tłumaczy prezydent Janusz Kubicki.

W województwie lubuskim Zielona Góra jest pierwszym samorządem, który otrzymał węgiel i rozpoczął sprzedaż. Surowiec rozprowadzany jest w atrakcyjnej cenie - koszt tony wynosi 1,8 tys. zł. Zainteresowanie jest duże. ZGK informuje, że chęć zakupu wyraziło już około 490 rodzin. Ta liczba rośnie.

Musimy zadbać o ludzi

- Nigdy nie sądziłem, że jako miasto będziemy handlować węglem. Niestety, w obliczu wojny wszystko się zmienia. To sytuacja kryzysowa - mówił w środę na konferencji prasowej prezydent Janusz Kubicki. I przypominał, jak to nie spodziewał się półtora roku temu, że w obliczu pandemii miasto będzie sprowadzało z Chin maseczki ochronne...

- Dziś na dworze jest zimno i bardzo bym nie chciał, aby mieszkańcy marzli. Stąd nasza determinacja i wielogodzinne rozmowy, często nocne czy weekendowe, poświęcone kwestii sprowadzenia węgla. Sprawnie zorganizował całość prezes ZGK, Krzysztof Sikora, za co bardzo mu dziękuję - podkreślał wódcarz Zielonej Góry. I dodał, że często węglem grzeją osoby starsze, nieco gorzej sytuowane finansowo. - Tym bardziej jako samorządowcy powinniśmy zadbać o tych ludzi. Za chwilę może spaść pierwszy śnieg, więc ten węgiel musi jak najszybciej do nich trafić. A my na pewno na tej ak-



- Trzeba pomóc potrzebującym, wszystkie ręce na pokład - mówił podczas konferencji prezydent Janusz Kubicki. - Zielona Góra to pierwsze miasto w województwie, które otrzymało węgiel i rozpoczęło jego dystrybucję - zaznaczył wojewoda Władysław Dajczak.

cji nie chcemy zarabiać - zaznaczył J. Kubicki.

Za pomoc urzędu w sprowadzeniu i dystrybucji węgla wśród zielonogórzan prezydentowi Kubickiemu podziękował wojewoda lubuski Władysław Dajczak. - Widać, że idzie to bardzo sprawnie. Mamy sygnały od rodzin, które już odebrały węgiel, że jest dobry jako-

ściowo, że się pali. Bardzo się z tego cieszę i dziękuję wszystkim lubuskim samorządom za to, że przyłączyły się do akcji - powiedział W. Dajczak.

Duży wysiłek organizacyjny

Do końca roku do naszego województwa ma być sprowadzone 20 tys. ton węgla. Z kolei do 30 kwietnia 2023 r. ko-

lejne 12 tys. ton. - Cały czas podpisujemy z gminami umowy na zapotrzebowanie surowca, ale gratuluję Zielonej Górze, że w tej kwestii okazała się najsprawniejsza - mówił Łukasz Śmigasiewicz, wiceprezes Węglkoksu. - To duży wysiłek organizacyjny. Dając szerszy obraz sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, do programu w ramach ustawy zgło-

siło się 1827 gmin z Polski, całe zapotrzebowanie w skali kraju szacujemy na 2 mln ton.

Węgiel dystrybuowany przez ZGK znajduje się na terenie wysypiska w Raculi. Okazuje się, że Węglkokoks ma w Lubuskiem tylko jedno składowisko surowca - w Nowinach Wielkich koło Witnicy. Dlatego już teraz J. Kubicki zapropono-

wał mniejszym gminom, że w Zielonej Górze mógłby powstać punkt przeładunkowy, który obsługiwałby również samorządy z południowej części województwa. - Wierzę, że uda się to zrobić jak najszybciej. Trzeba pomóc potrzebującym, wszystkie ręce na pokład - przekonywał prezydent miasta. (md)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Fot. Igor Skrzyczewski

Na deptaku pojawiło się 15 nowych donic. W każdej znalazły się kolorowe nasadzenia: ozdobne krzewy, byliny oraz drzewka - jabłoni japońska w odmianie „Scarlett” oraz wiśnia różowa. Wszystko zostało przygotowane w koncepcji miniparku. Drzewka osiągną maksymalnie 4 m wysokości, latem dadzą przyjemny cień. (lc)



Fot. Bartosz Mirosławski

Dzięki akcji „4 Łapy ZGrane” zorganizowanej przez ZGraną Rodzinę mieszkańcy mogli poznać psiaki ze schroniska dla bezdomnych zwierząt i warunki ich adopcji. Na deptaku spotkali się też szczęśliwi posiadacze czworonożnych przyjaciół. Mieli okazję zasięgnąć rady behawiorystki i zakręcić kołem fortuny. (ah)



Fot. Bartosz Mirosławski

Pomnik Bohaterów II Wojny Światowej doczekał się gruntownego czyszczenia. W ruch poszły myjki ciśnieniowe! Po konserwacji zniknęły zabrudzenia, mchy, przebarwienia. Pomnik, przy którym odbywają się ważne uroczystości, wygląda jak nowy. Było to prawdopodobnie pierwsze takie czyszczenie od blisko 30 lat. (lc)

PREZYDENT NA 96 FM

96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

PIÓRKIEM CEPRA >>>



AKCJA

800 drzew na 800-lecie



Sadzimy kolejne drzewa, bo chcemy, żeby nasze miasto było zielone. Tym razem spotykamy się przy Szosie Kisielińskiej. W sobotę od godz. 11.00 tworzymy aleję kasztanowców.

To pomysł na uczczenie jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Dwa tygodnie temu zielonogórzanie posadzili 90 lip wzdłuż ul. Zjednoczenia w okolicach Castoramy. - To będzie trwały ślad po obchodach. To jedna z propozycji zgłoszonych przez mieszkańców - cieszy się prof. Czesław Osękowski, przewodniczący komitetu obchodów jubileuszu.

Teraz akcja przenosi się na Szosę Kisielińską, gdzie zostaną posadzone kasztanowce.

- Kiedyś była tu taka aleja, założona przez Niemców. Drzewa chorowały i je wycięto - wspomina radny Mariusz Rosik, mieszkaniec Starego Kisielina. - Wraz z wnukiem Nikodemem posadzimy w sobotę nasze drzewo. Cieszę się, że znowu będzie tu aleja kasztanowców.

Podobnego zdania jest dr Piotr Reda, jeden z autorów koncepcji przyrodniczej miasta opracowanej przez naukowców z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Podpowiada ona, jak powinna wyglądać zielen w mieście i co z nią robić, by dobrze dbać o bioróżnorodność, a co za tym idzie o wysoką jakość życia w mieście.

- Dobrze, że wracamy do odtworzenia starej alei, która



Fot. Bartosz Mirosławski

Dwa tygodnie temu zielonogórzanie sadzili lipy przy ul. Zjednoczenia. Teraz czas na kasztanowce, które będą rosły wzdłuż Szosy Kisielińskiej.

ra tworzy tak potrzebny korytarz ekologiczny - dodaje P. Reda.

Plan na sobotę zakłada posadzenie 99 drzew (będą rosły w większych odstępach niż pierwotnie zakładano) wzdłuż Szosy Kisielińskiej - od ronda Orłąt Lwowskich do granic Starego Kisielina.

- Ustawimy dwa namioty. Jeden przy rondzie, drugi przy tabliczce z napisem Stary Kisielin. Na osoby, które się wcześniej zapisały na sadzenie, w namiotach będą czekali pracowni-

cy ZGK, którzy poinstruuja jak sadzić drzewa, ewentualnie pomogą w tej czynności - tłumaczy Agnieszka Miszon z Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Doły na drzewa są już wykopane. Nic tylko działać! System korzeniowy każdego drzewa otulać będzie żółta, karbowana rura. Ma ważne przeznaczenie. - To niezbędny element potrzebny do skutecznego podlewania systemu korzeniowego. Umieszczamy ją w dolnej części korzenia. Żeby pod-

lać takie drzewo, trzeba nalać 70-100 litrów wody. Zależnie od pogody i wilgotności następne podlewanie będzie na wiosnę - tłumaczy Agnieszka Kochańska, miejska ogrodnik. - Trzeba tak robić przez kilka lat, aż drzewa nabiorą odpowiedniej siły i same sobie dadzą radę. Tak robimy ze wszystkimi drzewami sadzonymi przez nas w mieście.

Sadzenie drzew: sobota - 19 listopada, godz. 11.00, Szosa Kisielińska. Akcja prowadzona na zapisy. (tc)

WOŚP

Ruszyła rejestracja wolontariuszy Zielonogórski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy informuje, że rozpoczął się nabór wolontariuszy, którzy chcą kwestować w mieście podczas 31 Finału WOŚP, w niedzielę, 30 stycznia 2023 r. - W tym roku kwestować będzie u nas 325 wolontari-

uszy - mówi szef sztabu Filip Gryko. Rejestracja odbywa się przez stronę <https://iwolontariusz.wosp.org.pl/> Jeśli ktoś potrzebuje pomocy przy rejestracji, może dzwonić do zielonogórskiego sztabu nr tel. 603 307 450 (Krzysztof). Ochotnicy do tzw. banku, czyli liczenia pieniędzy podczas finału, mogą dzwonić pod nr tel. 510 084 229 (Diana). (is)

ŚWIĘTA

Wystaw się na jarmarku

Jarmark Bożonarodzeniowy na deptaku odbędzie się od 14 do 18 grudnia. Zielonogórski Ośrodek Kultury i Centrum Biznesu zapraszają rękodzielników, przedsiębiorców, artystów, stowarzyszenia do wystawienia się ze swoimi produktami świątecznymi

podczas tegorocznych wydarzeń. - To już ostatnie dni dla potencjalnych wystawców, żeby zgłosić chęć udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym. Wspólnie stwórzmy niepowtarzalny, świąteczny klimat - zachęca Marta Blonkowska z ZOK-u. Zgłoszenia należy kierować na adres: zarzad@centrumbiznesu.zgo.pl (red)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

INWESTYCJE

Prace na ulicy Batorego idą zgodnie z planem

Bez poślizgu przebiega przebudowa kolizyjnego skrzyżowania ulic S. Batorego, F. Rzeźniczaka i J. Zamoyskiego. Powstają brakujące odcinki ścieżek rowerowych.

Obecnie trwa przebudowa kanalizacji deszczowej. - Ułożono też kabel do nowego oświetlenia, doprowadzane jest zasilanie sygnalizacji świetlnej. Rozpoczęto układanie masy asfaltowej na ścieżce rowerowej przy ul. Batorego i Energetyków - wylicza Wojciech Sobierajski z Biura Budowy Dróg w magistracie.

- Wykonawca przebudowuje podziemną infrastrukturę kolidującą z inwestycją - dodaje Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami. - Układane są obrzeża pod ścieżki rowerowe i chodniki. Przebudowywane są zjazdy do posesji. Wykonawca - firma Bud-Dróg z Kożuchowa - układa podbudowę pod ścieżki rowerowe.

Inwestycja kosztuje około 9 mln zł. Po jej zakończeniu ma być bezpieczniej i jaśniej, ruch upłynnie się. Lewoskręty z ul. Bato-



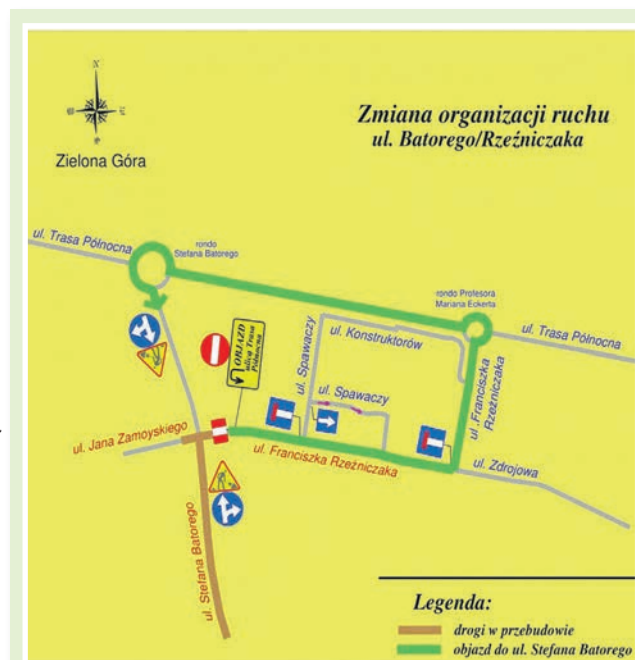
Przebudowa obejmuje też chodniki. Wszystko wskazuje na to, że prace zakończą się jeszcze w tym roku.

rego w Zamoyskiego i z Batorego w Rzeźniczaka mają działać bezkolizyjnie. Na ul. Batorego powstanie prawoskręt w ul. Rzeźniczaka oraz osobny pas do skrętu w lewo w ul. Zamoyskiego, natomiast ul. Rzeźniczaka przed samym skrzyżowaniem będzie dwupa-

sowa - pas w prawo oraz pas na wprost i w lewo.

Po obu stronach ul. Batorego powstają też brakujące odcinki ścieżek rowerowych. Projekt opiniował Robert Górski, szef Stowarzyszenia Rowerem do Przodu. - Powstają ścieżki przy ul. Energetyków i

na Batorego od ronda Janowskiego w kierunku Trasy Północnej - mówi R. Górski. - To brakujące odcinki, połączą się ze ścieżkami przy Trasie Północnej i ze ścieżką biegnącą po obu stronach ulicy Zjednoczenia na wysokości Elektrociepłowni. (rk)



Uwaga kierowcy! Od poniedziałku, 21 listopada, wprowadzona zostanie czasowa organizacja ruchu (patrz mapka).

Wjazd na skrzyżowanie z ul. Franciszka Rzeźniczaka zostanie zamknięty na około trzy tygodnie.



Na wiadukcie przy ul. Zjednoczenia zaczęła się wielka demolka!

INWESTYCJE

Ruszyła rozbiórka

W poniedziałek rozpoczęło się rozbieranie elementów jednej nitki wiaduktu przy ul. Zjednoczenia.

Jak poinformował Krzysztof Jarosz, kierownik Biura Budowy Dróg w magistracie, wykonawca zadania podpisał umowę z podwykonawcą na prace rozbiórkowe. Powinny zakończyć się w styczniu. - Rozbiórkę elementów podzielono na dwa etapy. Najpierw zostanie roze-

brany ustrój nośny obiektu w kierunku Przylepu. W drugim etapie do rozbiórki będą przeszła od linii kolejowej w kierunku Castoramy. Nie przewidujemy na razie zmian w organizacji ruchu - informuje K. Jarosz.

Przypomnijmy - wiadukt na Zjednoczenia był w złym stanie technicznym, dlatego miasto zaczęło remont. Okazało się, że konstrukcja nośna obiektu jest uszkodzona. Ekspertyzy budowlane wykazały, że wiadukt trzeba rozebrać. Miasto będzie szukać pieniędzy na inwestycję z programów rządowych, koszt to około 90-100 mln zł. (rk)

cytat tygodnia

Zrezygnowaliśmy z miejskiego sylwestra. Identyfikującą decyzję podjęło wiele polskich miast. Trzeba zaciskać pasa, a odejście od organizacji tej imprezy to oszczędność kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Dariusz Lesicki, zastępca prezydenta Zielonej Góry

INWESTYCJE

Boisko tuż-tuż

Dobra wiadomość dla mieszkańców Jędrzychowa. Pod koniec listopada gotowe będzie boisko wielofunkcyjne przy ulicy Kąpielowej. To zadanie z budżetu obywatelskiego.

- Są już nawierzchnie betonowe na ciągach pieszych. Na boiskach ułożono trawę - na wcześniejsze przygotowanych podbudowach, a na obiekcie do piłki nożnej łącznie z wypełnieniem granulem. Jest też nawierzchnia poliuretanowa na dwóch boiskach do streetballu - infor-

muje Monika Krajewska, zastępczyni dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie.

Większość elementów małej architektury została zamontowana, w tym przyrządy do wspinaczki i plac zabaw oraz ławeczki, rowerki i równoważnice w strefie seniora. - Pozostało m.in. zawieszenie piłkochwyty, wykonanie ogrodzenia, postawienie stołów do ping-ponga i bramek na boisku oraz posadzenie zieleni - wylicza M. Krajewska. Teren będzie oświetlony i monitorowany. Koszt inwestycji - około 2 mln zł. Wykonawcą jest firma Mizar z Kożuchowa. (rk)



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

Nauczanie akademickie zaczyna się w szkole średniej

Dzięki współpracy z Uniwersytetem Zielonogórskim w Zespole Szkół Ekologicznych im. Unii Europejskiej uruchomiono klasę o kierunku inżynieria biomedyczna. Ponad 30 uczniów będzie uczestniczyć w laboratoriach, warsztatach, pokazach oraz wykładach popularnonaukowych organizowanych w Instytucie Inżynierii Materiałowej i Biomedycznej UZ oraz w szkole.

Podczas spotkania, na którym zostało podpisane porozumienie o współpracy, Uniwersytet Zielonogórski reprezentowała prorektor ds. współpracy z gospodarką dr hab. inż. Maria Mrówczyńska, prof. UZ, przedstawicielem szkoły był dyrektor Mariusz Szpakowicz. Założeniem porozumienia jest zwiększenie możliwości edukacyjnych. Uczniowie już na etapie szkoły średniej mają okazję zdobyć umiejętności praktyczne posługiwania się najnowocześniejszą aparaturą badawczo-pomiarową stosowaną w spersonalizowanej medycynie. W planach są zajęcia z chemii, nanotechnologii, biomechaniki, inżynierii materiałowej. Będą prowadzone przez pracowników Katedry Inżynierii Biomedycznej i pozwolą na zainteresowanie młodych ludzi zagadnieniami inżynierskimi w kontekście ochrony zdrowia i życia człowieka.



Porozumienie o współpracy podpisane. Z dokumentami stoją Mariusz Szpakowicz, dyrektor Zespołu Szkół Ekologicznych im. Unii Europejskiej i prof. Maria Mrówczyńska, prorektor ds. współpracy z gospodarką.

W służbie chorym

- Współpraca ze szkołami jest dla nas priorytetem. Placówki w Zielonej Górze, ale też w regionie, są dla nas naturalnym źródłem kandydatów na studia, dlatego otwieramy się na uczniów szkół, które kształ-

cą na profilach prowadzonych również na UZ. Takim przykładem jest inżynieria biomedyczna prowadzona w naszym Instytucie Inżynierii Materiałowej i Biomedycznej - mówiła prof. M. Mrówczyńska. - Liczymy, że współpraca z Zespołem

Szkół Ekologicznych będzie się rozwijać i nie będzie to tylko podpisanie dokumentu, ale realna działalność.

Pierwszy wykład w ramach współpracy poprowadziła dr inż. Agnieszka Mackiewicz, nosił tytuł „Inżynieria biome-

dyczna. Inżynierowie w służbie chorym.” Kolejny wykład był na temat uszkodzeń mózgu. Odbędzie się też pierwsze spotkanie Koła Naukowego BiomedUZ, w którym uczestniczyli uczniowie „Ekologa”. Na grudzień zaplanowano pierwszy pokaz na UZ.

Żeby młodzież pozostała

- Nie wszystkie szkoły wyposażone są tak, by zagwarantować dzieciom dostęp do nowoczesnych laboratoriów. Możliwość tej współpracy jest dla nas bardzo cenna. Poza tym patrzę na naszą współpracę globalnie - jestem związany z Zieloną Górą i marzę, aby młodzież, która kształci się na poziomie szkół ponadpodstawowych, pozostała w naszym mieście. I to powinien być priorytet tej współpracy. Zadbajmy o to, aby młodzież zielonogórska pozostała z nami - dodał dyrektor Szpakowicz.

Również dyrektor Instytutu Inżynierii Materiałowej i

Biomedycznej - dr hab. inż. Roman Stryjski, prof. UZ, nie ukrywał, że jednym z podstawowych celów jest „wychowanie” sobie przyszłych kandydatów na studia. - Bardzo się cieszę, że mamy taką szansę. Z jednej strony chcielibyśmy przybliżyć uczniom inżynierię biomedyczną w szkole, z drugiej strony liczymy na wykształcenie sobie przyszłych studentów. Część zajęć, które przygotowujemy dla uczniów, to będą zajęcia normalnie przez nas realizowane, ale będzie też część zajęć przygotowana specjalnie dla nich. Zależy nam na tym, aby zajęcia były na tyle atrakcyjne, żeby uczniowie chcieli u nas studiować. I nie myślimy tutaj tylko o kierunku inżynierii biomedycznej, chociaż ta jest dla nas najważniejsza, ale ogólnie o uniwersytecie - powiedział prof. Stryjski.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe
Uniwersytetu Zielonogórskiego

SZKOŁY

Jak działa defibrylator?

W SP 21 wystartował pilotażowy program „Energia życia”. Dzieci pod okiem ratowników WOPR uczą się o bezpiecznym zachowaniu nad wodą.

Inicjatorem programu jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Województwa Lubuskiego w porozumieniu z zielonogórskim radnym i działaczem społecznym Filipem Gryko.

- Głównym założeniem „Energii życia” jest zwiększenie świadomości młodzieży o niebezpieczeństwach związanych nad wodą oraz nauka prawidłowego zachowania się w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia - wyjaśnia Robert Fredrych, prezes zarządu WOPR WL. - Chcemy nauczyć obsługi defibrylatora AED i ośwoić młodych ludzi z urządzeniem coraz powszechniej spotykanym w przestrzeni publicznej, na basenach, kąpieliskach, w szkołach, na lotniskach, dworcach, w środkach transportu.

Zdaniem radnego Filipa Gryko takie szkole-

nia są niezbędne, zważywszy na plany miasta uruchomienia w przyszłym roku nowoczesnego kąpieliska w Ochli. - Cieszę się, że „Energia życia” zawiązała do szkoły podstawowej nr 21 - komentuje F. Gryko i dodaje, że w tym roku planowane są jeszcze dwa szkolenia dla dzieci. Jeśli formuła się sprawdzi, w przyszłym roku przed wakacjami będzie ich zdecydowanie więcej.

Szkolenie w ramach pilotażowego programu „Energia życia” przeprowadzili ratownicy lubuskiego WOPR, a koordynatorem z ramienia SP 21 była Agnieszka Piwko-Każmierczak. (tc)



Fot. Bartosz Mirosławski

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 21 uczyły się m.in., co robić w sytuacji zagrożenia życia

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Słowo roku 2023 - oszczędność

Winda w urzędzie miasta została jej pierwszą ofiarą. Nie będzie remontowana. Jeszcze malowanie okien w szkole i kilka grubszych inwestycji. Po urzędzie niesie się hasło o s z c z e d n o ś ć. Prezydent grzmi - oszczędzać, oszczędzać, skarbniczka pewnie zwiększa częstotliwość wizyt u fryzjera, by ukryć siwiejące ze zgrzyoty pasemka, a urzędnicy kombinują, by jak najwięcej zadań ocalić z przyszłorocznych planów. I wszyscy mają świadomość, że to trudne. Stare powiedzenie „Kiedy będzie dobrze? Już było” znów jest aktualne.

Przekaz jest jasny - oszczędzamy na wydatkach bieżących i realizujemy tylko te inwestycje, na które uda się pozyskać środki spoza budżetu. Stąd awantura z zarządem województwa lubuskiego. Bo bez względu na to, czy słowa o okradaniu zielonogórczan są prawdziwe, czy tylko trochę prawdziwe, drastyczne zmniejszenie środków z ZIT spowoduje radykalne zmniejszenie inwestycji w mieście. Dlatego nawet zielonogórcy radni PO poparli apel do lubuskiej mar-



załek o zmianę stanowiska. Tym samym po raz pierwszy od dawna PO zagłosowała z PiS, a także z Zieloną Razem, przedkładając interes miasta nad politykę.

W 2023 roku trudności budżetowe przeżywać będą wszystkie samorządy. Już teraz, na etapie planowania, widać że w większości polskich gmin „budżet się nie spina”. Bez względu na to, kto w nich rządzi. Bo problem jest systemowy, a nie personalny. W tej sytuacji wygodniej być działaczem ruchu miejskiego, obywatelskiego, związkowego czy jeszcze innego... Łatwo wtedy wymagać od prezydenta czy burmistrza nawet gwiazdki z nieba, śmiało krzyczeć i pisać po różnych „fejsbukach” i „twitterach”, że rządzić nie umie, odpowiedzialności nie ponosząc żadnej. Bo przecież coraz większego rachunku za prąd i ogrzewanie w szkołach nie musi podpisać, dajmy na to, pani z Zaboru, lecz Kubicki z panią skarbnik Renc do spółki.

Dlatego dobrze, że takie inwestycje jak obwodnica południowa, skrzyżowanie Rzeźniczaka z Batorego czy Ochla udało się rozpocząć jeszcze teraz. Wprawdzie nieunikniony wzrost ich ceny też spowoduje, że nowych przedsięwzięć będzie w mieście mniej, jednak gdyby ich nie rozpoczęto, pewnie długo by nie powstały.

Konkludując - rok 2023 będzie bardzo, bardzo trudny dla miasta, czyli dla nas wszystkich. Wiele z naszych marzeń odłożymy na półkę. I jestem tylko ciekawy, czy podczas prac nad budżetem koledzy radni znów będą urządzali festiwal propozycji, czy raczej pochylą się nad niepopularnymi oszczędnościami...

To wszystko jednak nie powód, by nie cieszyć się z drobnych rzeczy. Wprawdzie koszykarskie trójki Zastalu zapłaciły frycowe, zamykając tabelę grupy, ale cieszy „nowe” na sportowej mapie. Piłkarską część miasta ogromnie uradował awans Lechii w Pucharze Polski. Przecież nikt z nas nie spodziewał się, że drugi raz z rzędu Lechici odeślą ekstraklasowych kopaczy z kwitkiem. Gdyby Lechia przegrała, nikt nie byłby specjalnie zawiedziony. Publiką na trybunie oglądała mecz z sympatią dla naszych, ale raczej na chłodno. Dopiero gdy rozpoczęła się dogrywka i wizja awansu stała się realna, kciuki kibiców zaczęły się mocno zaciskać. Janek Kurłowicz, znany i ceniony działacz piłkarski, stojąc obok mnie, powtarzał co chwila: „czy ktoś może mnie uszczypnąć, no przecież to musi być sen”. W listopadowy dzień staliśmy się świadkami historii, o której będziemy mówić latami, tak jak do dziś w Żaganiu wspomina się batalię Czarnych Żagań w PP w roku 1965. Dojście aż do finału Pucharu - takiego zakończenia przygody z PP życzę Lechitom na wiosnę.

W OBIEKTYWIE >>>



Zdjęcia Piotr Jędrzura

Za nami obchody Narodowego Święta Niepodległości. Miejskie uroczystości odbyły się na Placu Matejki, gdzie pod pomnikiem 100-lecia Odzyskania Niepodległości złożono kwiaty, prezydent Janusz Kubicki wręczył też odznaczenia za wieloletnią służbę państwu. Po defiladzie mieszkańcy przeszli na Plac Teatralny, gdzie odbył się piknik militarny - można było obejrzeć z bliska sprzęt wojskowy i spróbować sycącej grochówki. 11 listopada o godz. 11.11 z Placu Bohaterów wyruszył też tradycyjny Rajd Rowerowy Niepodległa - już po raz dziewiąty biało-czerwona kolumna amatorów dwóch kółek przejechała ulicami miasta do Muzeum Wojskowego w Drzonowie.

(lc)

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

Miasto walczy z kryzysem - pierwsze cięcia wydatków

Na drugim posiedzeniu zespołu ds. bezpieczeństwa energetycznego przedstawiono pierwsze oszczędności. Lampy zgasną m.in. po 21.00 na cmentarzach, a po północy na ścieżkach rowerowych. Palmiarnia już jest podświetlana tylko w weekendy. Lista cięć jest otwarta, miasto musi teraz mocno zaciskać pasa.

Szukaniem oszczędności zajął się powołany przez prezydenta Janusza Kubickiego zespół ds. bezpieczeństwa energetycznego, w którym zasiadli przedstawiciele urzędu miasta oraz miejskich spółek i instytucji, m.in. MO-SiR, ZGK i ZWiK oraz niezależni eksperci z dziedziny energetyki i ciepłownictwa, m.in. Stanisław Iwan, Marian Babiuch i Mirosław Badurek.

9 listopada zespół spotkał się po raz drugi, aby podsumować wcześniejsze propozycje cięć i wpisać na listę kolejne pomysły odchudzenia budżetów miejskich spółek.

Wymiana lamp się opłaci

Zespół zajął się oświetleniem miasta. Wyliczono, że w Zielonej Górze jest 15 tysięcy opraw oświetleniowych, ich wymiana kosztowałaby 25 mln zł. Ta inwestycja zwróciłaby się jednak w ciągu sześciu, siedmiu lat. Obecnie oświetlenie ulic kosztuje 7 mln zł, po wymianie opraw kwota zmalałaby do 3 mln zł.

- Ta inwestycja to konieczność - mówił Dariusz Lesicki, zastępca prezydenta miasta. - W tym roku miasto płaci 650 złotych za megawatogodzinę, w 2023 r. ta stawka wzrośnie aż o 28 procent. Pomimo tego,

że rząd wprowadził maksymalną cenę energii dla odbiorców wrażliwych, m.in. samorządów. Początkowo zapowiadano, że zapłacimy 785 zł za MWh, do tego trzeba jednak doliczyć podatek VAT, co ostatecznie zwiększy rachunek do 965 zł. Wstępnie wyliczyliśmy, że wymiana opraw oświetleniowych na LED da nam 50 proc. oszczędności. W tej kwestii musimy porozumieć się z Eneą Oświetlenie, która jest właścicielem kilku tysięcy słupów i opraw w Zielonej Górze.

Znacznie ograniczył już wydatki Zakład Wodociągów i

Kanalizacji. Prezes Krzysztof Witkowski poinformował m.in. o wyłączeniu podświetlanych fontann. Zmniejszono też liczbę świecących na przepompowniach lamp o połowę. W tym roku uruchomiono również dwie instalacje fotowoltaiczne. Łącznie ZWiK zaoszczędził 1,5 mln zł.

W 50 kluczowych dla urzędu miasta jednostkach wdrożono system informatyczny FReeEN do kontroli, nadzoru i monitoringu energii elektrycznej. O nieprawidłowościach i przekroczeniach pracownicy są informowani przez sms lub e-mail.

Mniej iluminacji

Jakie jeszcze cięcia są planowane? Lampy na cmentarzach mają świecić do 21.00, oświetlenia od północy do 4.00 nie będzie też na ścieżkach rowerowych.

W miejskich placówkach, w tym w szkołach, energia będzie pod kontrolą. Ogrzewanie zostanie wyłączone podczas weekendu (z wyjątkiem sal, gdzie planowane są spotkania). W zwykłe dni temperatura w pomieszczeniach ma być zmniejszona do 18 stopni (nie dotyczy to żłobków, przedszkoli i szkół podstawowych).

- Wszystkie nasze instytucje dostaną instrukcje z naka-

zem oszczędzania. I tu nie chodzi tylko o wymianę żarówek na energooszczędne, ale o gaszenie światła gdzie się da. Szkoły dostaną też możliwość podniesienia opłat za wynajem sal - podsumował D. Lesicki.

W tym roku iluminacje świąteczne pojawią się tylko na dwóch głównych ulicach. Palmiarnia jest podświetlana tylko w weekendy, być może przyciemni się też budynek ratusza.

Miasto planuje także termomodernizację około 50 obiektów oświatowych, wszystko zależy od pozyskania funduszy unijnych, m.in. z Krajowego Programu Odbudowy. (rk)

OS. POMORSKIE ● OS. ŚLĄSKIE

Mieszkańcy organizują się

Nie ukrywają, że chcą zmian. Na Osiedlu Pomorskim odbyło się spotkanie w sprawie zbiórki podpisów potrzebnych do zwołania walnego zgromadzenia członków SM Kisielin. To kolejna odsłona batalii pomiędzy spółdzielnią a częścią mieszkańców.

Spotkanie mieszkańców Osiedla Pomorskiego i Śląskiego zorganizowano przed siedzibą Zespołu Edukacyjnego nr 3. Gdy przybyliśmy na miejsce, był już spory tłum. Wszyscy skupieni i zdeterminowani. Nie ukrywali, że ich zdaniem na osiedlu brak jest odpowiednich inwestycji i mają wątpliwości do naliczanych opłat. Chcą zmian.

Na spotkaniu byliśmy „obcy”, wzbudziliśmy podejrzenia - szczególnie nasz fotoreporter. Na początku mało



Mieszkańcy zebrali się przed siedzibą Zespołu Edukacyjnego nr 3

Fot. Bartosz Mirosławski

kto chciał z nami rozmawiać. Skąd taka nieufność?

- Boimy się, że władze SM Kisielin przysłały tu swoich ludzi, aby nas szpiegować i sprawdzić, kto i co dokładnie organizuje - wyjaśniła nam pani Beata. I faktycznie, na spotkaniu czuć było nieco nerwową atmosferę. Ludzie

przyznali, że boją się problemów ze strony spółdzielni. Jakich? - Wie pan, tutaj tyle się już wydarzyło, te niszczone chodniki, likwidowane place zabaw, odcięcie ogrzewania. Wszystko jest możliwe. Niepotrzebne są nam procesy sądowe - usłyszeliśmy w odpowiedzi.

Jaki cel postawili sobie zebrani?

- Doprowadzenie do zmian w zarządzie spółdzielni - wyjaśnił Dariusz Prchała, jeden z inicjatorów akcji. - Wiemy, że przed nami jeszcze długa droga, ale wierzymy, że tym razem może nam się udać. Dlatego zaczęliśmy od inicja-

tywy oddolnej, czyli zbiórki podpisów wśród mieszkańców w celu zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia członków spółdzielni. Nie chcemy czekać, chcemy działać już teraz, aby pozytywne zmiany mogły się zacząć już w przyszłym roku.

Co miałyby przynieść takie walne spotkanie?

- Zmianę statutu SM Kisielin, rady nadzorczej a w konsekwencji, w przyszłości, także samego zarządu spółdzielni. Na razie jesteśmy jeszcze w trakcie zbierania poparcia, mamy ponad 600 podpisów na około 2,4 tys. członków spółdzielni, ale jest to już liczba wystarczająca. Tym niemniej chcemy ich zdobyć więcej, aby mieć bezpieczny zapas. Temu również służy organizacja takich spotkań jak dzisiaj. Aby wyjaśnić mieszkańcom, że razem możemy coś zdziałać, żeby uwierzyli, że nie musimy się godzić na wszystko, co proponuje zarząd SM Kisielin - stwierdził D. Prchała. - Myślę,

że w ludziach coś pękło po tej kuriozalnej historii z likwidacją chodnika i postawieniem muru. Czara goryczy się prze-lała.

W czasie spotkania mieszkańców omówiono również kwestię zawiadomienia prokuratury w sprawie możliwych nieprawidłowości i niegospodarności w spółdzielni. - Śledzę działanie zarządu od lat i mam wiele wątpliwości - powiedziała Irena Erber. - Uważam, że odpowiednie służby powinny bardzo dokładnie przyjrzeć się temu, jak to wszystko wygląda w środku, w dokumentacji, ale też, jak były realizowane różne inwestycje czy zamówienia. Podejrzewam, że gdyby teraz zmieniło się kierownictwo SM Kisielin, na jaw mogłyby wyjść bardzo niewygodne fakty. Wierzę, że któregoś dnia to się stanie i prawda ujrzy światło dzienne.

Organizatorzy wniosku o walne zgromadzenie zamierzają złożyć jeszcze w tym roku. Do tematu wrócimy. (md)

PIŁKA NOŻNA

O tej piłkarskiej jesieni będziemy długo pamiętać!

Koniec jesieni sezonu 2022/23 zielonogórcy kibice zapamiętają na długie lata. Lechia awansowała do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski oraz kończy trzecioligową pierwszą rundę w doskonałych nastrojach.

Zielonogórzanie wyrównali największe osiągnięcie klubu, czyli awans do ćwierćfinału. W sezonie 1986/87 ulegli w dwumeczu ŁKS-owi Łódź, będąc wówczas o krok od wyeliminowania ekstraklasowej drużyny. Trudno przyrównywać oba wydarzenia, które dzieli ponad 30 lat, jednak wtedy Lechia grała na trzecim szczeblu rozgrywek, a piłkarze, formalnie amatorzy, praktycznie byli zawodowcami. Dziś od naszych rywali dzieli nas aż cztery poziomy, a ekipa jest amatorska, więc sukces należy uznać za spory.

Mówiła o nas cała Polska

O meczu z ekstraklasowym Radomiakiem powiedziano już niemal wszystko. Remis 0:0 i wygrana w rzutach karnych 3-1 dała Lechii awans do ćwierćfinału i kolejny raz w ciągu kilku tygodni sprawiła, że o Zielonej Górze mówiła cała piłkarska



Takie mecze wspomina się latami! Lechia (żółte stroje) wyeliminowała z Pucharu Polski kolejnego ekstraklasowca, tym razem Radomiaka Radom!

Polska. Dodajmy od razu, że o ile w grze Jagiellonii Białystok, w poprzedniej rundzie, można było na początku spotkania

wyczuć jakby lekkie zlekceważenie trzecioligowego rywala, o tyle Radomiak, pomny tego jak sparyła się Jagiellonia, od ra-

zu ruszył do przodu, chcąc szybko strzelić gola i ustawić sobie mecz. Nie udało się nie tylko dlatego, że goście mieli złe ustawio-

ne celowniki, ale też dzięki temu, że Lechia mądrze się broniła. Mało tego, w drugiej połowie momentami nie było widać różnicy poziomów rozgrywek, jaka dzieli obie ekipy. Po meczu trener Radomiaka Mariusz Lewandowski był rozczarowany i zły na swoich piłkarzy, szczególnie za pudła z rzutów karnych. Andrzej Sawicki promieniał ze szczęścia. A miał się z czego cieszyć. Ten awans to jego i zespołu zasługa. Po prostu on i jego ludzie napisali historię tego klubu. Ona wciąż trwa i czeka na kolejne dobre rozdziały.

Zakończcie fajnie tę rundę!

Takie momenty, jak ten z czwartku 10 listopada, pamięta się latami. Radość, euforię kibiców i przeświadczenie o dokonaniu czegoś wyjątkowego. Tyle, że nasza codzienność to trzecia liga i walka o każdy punkt. Piłkarze Lechii

musieli więc wyczyścić głowy z pucharowej euforii, zacisnąć zęby po urazach odniesionych w meczu z Radomiakiem i powalczyć trzy dni później z LKS-em Goczałkowice Zdrój. Lechia była faworytem w spotkaniu z ekipą bliską strefy spadkowej, ale zremisowała „na dołku” 1:1 (0:0). Gola dla rywali strzelił Łukasz Hanzel w 68. min., a dla Lechii Rafał Dzidek w 72. min. Biorąc to wszystko pod uwagę, ten punkt trzeba szanować.

W sobotę zakończenie jesieni. Lechia jedzie do Gorzowa na mecz z Wartą. Nasi rywale są na 13. miejscu. Wygrali cztery razy, sześciokrotnie zremisowali i tyle samo przegrali. Co ciekawe, brakuje im zwycięstwa u siebie. Lechia ma 31 punktów (bilans 9-4-3) i formalnie jest faworytem. Liczymy na mocny akcent na zakończenie tej pięknej jesieni. (af)

KOSZYKÓWKA

Wracamy do ligi

Po przerwie na okienko reprezentacyjne oczy kibiców Enei Zastalu BC zwrócić się najpierw na Gliwice. Zielonogórzanie w piątek, 18 listopada, zmierzą się z ekipą Tauronu GTK (18.00).

Gdy nie grały ligi, grały reprezentacje. Polacy wygrali dwa mecze w ramach prekwifikacji do Eurobasketu 2025 - ze Szwajcarią w Lublinie 79:64 i z Chorwacją w Zagrzebiu 87:79. W tym pierwszym spo-

tkaniu, w czwartej kwarcie, w kadrze zadebiutował Szymon Wójcik. Gracz Enei Zastalu BC zdobył 2 pkt. Teraz wraz z kolegami wraca na ligowe parkiety. Zastal w Energa Basket Lidze ma bilans 4-3. Najbliższy rywal, gliwiczanie, wygrał trzy mecze i cztery przegrał. Przed przerwą na kadrę ekipa GTK pokonała beniaminka Rawplug Sokół Łańcut 73:68. Na rozkładzie ekipa trenera Maroša Kovačika ma jeszcze lublinian u siebie i stargardzian na wyjeździe. Gliwiczanie z Treflem Sopot przegrali, a to właśnie ekipa znad morza będzie kolejnym rywalem zielonogórców.

W środę, 23 listopada, w hali CRS zamelduje się trener Žan Tabak. Chorwat z Zastalem pracował w trudnych, pandemicznych czasach, ale po jego pracy w Zielonej Górze są znakomite wspomnienia i trofea - za mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski, a także superpuchar i puchar kraju. Tabak otacza się też ludźmi, którzy grali w Zielonej Górze. W Treflu od początku sezonu występują Jarosław Zyskowski i Rolands Freimanis, do których dołączył Ivica Radić. Jak się spiszą przeciwko Zastalowi? Środowy mecz z Treflem w Zielonej Górze o 19.00.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Pierwsze koty za płoty

W przerwie na reprezentacyjne granie zadebiutowała Lotto 3x3 Liga. Pierwszy turniej organizowany dla wszystkich drużyn występujących w Energa Basket Lidze odbył się w Lublinie.

Enea Zastal BC Zielona Góra zapowiadał przed turniejem, że pojedzie powalczyć o jak najlepszy wynik, ale w historycznych, pierwszych zmaganiach wielkiej roli nie odegrał. Zielonogórzanie znaleź-

li się jednak w grupie C, gdzie mierzyli się z drużynami o wysokich aspiracjach, które zresztą potwierdzili. Najpierw Zastal zagrał z późniejszym zwycięzcą, Legią Lotto 3x3 Warszawa. Zielonogórzanie przegrali 10:21. W kolejnym spotkaniu musieli uznać wyższość Anwilu 3x3 Włocławek, ulegając 13:22. Na osłodę pozostało zwycięstwo na koniec fazy grupowej z późniejszym finalistą, Suzuki Arką Gdynia 22:14. W kadrze drużyny, którą prowadzi Przemysław Łonski, znaleźli się: Radosław Trubacz, Jakub Der, Jakub Czyż i Nikodem Kowalski. Dwaj

pierwsi to wychowankowie Zastalu. Pierwszy jest w drużynie Olivera Vidina, drugi gra w II-ligowym Swiss Kroń Żary, zaś Czyż i Kowalski w pięciuosobowej koszykówce grają w KKS-ie Tarnowskie Góry, czyli też w II lidze. - Bardzo duża lekcja dla nas. Jedyne, co łączy obie koszykówki to piłka i kosz. Cała reszta jest inna - ocenił debiutujący w tej odmianie basketu R. Trubacz. Zielonogórzanie mają jeszcze szansę na awans do turnieju finałowego. Powalczą o taką przepustkę podczas turnieju barażowego, który odbędzie się w lutym. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Niecierpliwe oczekiwanie

Przed nami piłkarska uczta, czyli mistrzostwa świata w piłce nożnej. Czym jest futbol dla całego globu, nie trzeba tłumaczyć. To sport najważniejszy, najbardziej zajmujący i interesujący. Przy całym szacunku dla innych dyscyplin - on jest numerem jeden. Owszem, lokalnie bywa przebijany przez inną konkurencję (np. u nas przez żużel), ale globalnie zostawia resztę dyscyplin daleko w tyle. Wiele razy przekonywałem redakcyjnych kolegów, którzy usiłowali stawiać znak równości między żużlową grand prix a futbolowym mundialem, że to porównanie karkołomne. Nie chcieli się dać przekonać. Może z czasem zmienia zdanie?

Czekamy więc na początek mistrzostw. Na razie z wielką niecierpliwością i obawą, jak nasi etatowi obrońcy, z których jeden był ostatnio kontuzjowany, a drugi przeszedł jesień na ławce rezerwowych, dadzą sobie radę z meksykańskimi napastnikami. Trzeba jednak myśleć pozytywnie. Nie ma sensu przekonywać, jak ważny jest pierwszy mecz. Jeśli chce się awansować, trzeba go po prostu wygrać, ewentualnie zremisować.



Na razie o polskim futbolu głośno w piłkarskim świecie z uwagi na ochroniarza kadry, który ma za sobą niechlubne akcje jako kibol, a przed sobą wyrok za popełnione przestępstwa. Przy czym prezes PZPN, który pochodzi z tego samego miasta, co słynny już w Europie ochroniarz, mówi z rozbrajającą szczerością, że... nie wiedział o jego przeszłości i ciążyących na nim zarzutach. Tak wygląda nasz futbol, gdyby spojrzeć na niego nie tylko sportowym okiem. Niestety...

To, że w piłce (jak chyba w żadnej innej grze zespołowej) teoretycznie słabszy może wygrać z lepszym, pokazała zielonogórska Lechia. Czwartkowe południe, kiedy nasz zespół wyeliminował grającego o trzy szczeble wyżej Radomiaka Radom, przejdzie do historii klubu. Chodzę na stadion przy ulicy Sulechowskiej od przeszło pół wieku. Pamiętam, kiedy w zamierzchłych czasach, podczas meczów drugoligowych, na tym obiekcie bywało i po dziesięć tysięcy widzów. Nigdy jednak nie zdarzyło się, żeby rozentuzjuszowani kibice zasłonili mi widoczność! A tak było teraz przy strzelaniu karnych, kiedy fani oblegli trybunę bliżej bramki, na którą rzuty były wykonywane i nie mogłem się dopchać. Od razu deklaruje, że znieść podobne niedogodności na wiosnę przy kolejnym rywalu.

Właśnie z tych powodów obejrzałem następnego dnia powtórkę telewizyjną meczu. Lechia wyglądała bardzo fajnie. Nie była to żadna desperacka obrona, jakaś wybijanka i liczenie na łut szczęścia. W drugiej połowie meczu to Lechia miała więcej okazji! Widać było dobrą robotę trenera Andrzeja Sawickiego, świetną postawę zawodników, którzy chcieli pokazać, że potrafią o wiele więcej niż można by zakładać. Nie muszę specjalnie zaznaczać, jaką reklamę miastu zrobił zespół. Komentatorzy, którym wybaczam kilkakrotne nazwanie Wojciecha Fabisiaka Fabiniakiem oraz stwierdzenie, że z Radomiakiem gra Lechia Gdańsk, a nie Zielona Góra, wychwalali nasz zespół. To było fajne, miłe i budujące.

Teraz czekamy na kolejnego rywala. I znów można podyskutować. Czy lepiej trafić na jakiegoś drugoligowca i liczyć na większe szanse na półfinał? Czy też lepiej podjąć Raków albo Legię, co byłoby wydarzeniem w naszym mieście niespotykanym? Nie mam pojęcia. A wy co sądzicie?

Niestety, PZPN z sobie tylko znanych powodów przesunął losowanie na czas po mistrzostwach świata. Jakby nie można było zaraz po zakończeniu 1/8 finału szybko wylosować czterech par ćwierćfinałowych. Dziwne, ale do podobnych dziwności ze strony centrali już się przyzwyczailiśmy...

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Trwają mistrzostwa

Drzonków kolejny raz gości czołowych pięcioboistów. Tym razem w ramach Młodzieżowych Mistrzostw Europy do lat 24.

W październiku w Woje-wódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji rozegrano mistrzostwa świata do lat 22, teraz trwa walka o medale mistrzostw Starego Kontynentu. Do Drzonkowa zjechało ponad 80 zawodników z 13 krajów. W tym gronie są miejscowi: Ewa Pydyszewska, Michał Jabłoński i Kamil Kasperczak. - Kamil rok temu wywalczył szóste miejsce indywidualnie i medal w konkurencjach sztafetowych - wspomina Tomasz Cygański, trener ZKS-u Drzonków, który liczy na medale białoczerwonych. Zmagania rozpoczęły się w czwartek od indywidualnych startów eliminacyjnych kobiet. W piątek o przepustki do finału powalczą mężczyźni. Medale w rywalizacji indywidualnej zostaną rozdane w sobotę. Zmagania pań rozpoczną się o 8.30, panów o 13.00. Na niedzielę zaplanowano rywalizację sztafet mieszanych, od 9.30. (mk)

TENIS STOŁOWY

Świętowali w Drzonkowie

Narodowy Dzień Tenisa Stołowego odbył się w minioną sobotę w WOSiR w Drzonkowie. Zmagania otworzył multimedalista mistrzostw kraju i Europy, czterokrotny olimpijczyk - Lucjan Błaszczyk, następnie do rywalizacji przystąpili adepci tej dyscypliny sportu. Zmagania w kat. U-13 wygrała Zuzanna Bazylewska, w rywalizacji do lat 18 triumfował Dominik Soliño, zaś w kategorii open Paweł Sroczyński. Ponadto odbył się turniej VIP-ów. Najlepszy okazał się dyrektor Lubuskiego Teatru Robert Czechowski. Łącznie grało 250 miłośników tej dyscypliny. (mk)

ŻUŻEL

Czy ktoś jeszcze zasili Falubaz?

Stelmet Falubaz Zielona Góra 2023 oficjalnie jest już znany. Tak, jak i cele zespołu sięgające powrotu do PGE Ekstraligi. Czy drużynę czekają jeszcze wzmocnienia w formacji młodzieżowej?

W trakcie okienka transferowego klub pozyskał seniorów - Przemysław Pawlickiego i Duńczyka Rasmusa Jensena oraz Amerykanina Luke'a Beckera na pozycję U-24. Niejednemu kibicowi marzyła się jeszcze nowa młoda „Mysz” albo młody „Byk”, bo to juniorzy pozyskani w drugiej części sezonu z Fogo Unii Leszno tchnęli nową jakość w kulejącą formację młodzieżową zielonogórczyków. Czy Maksym Borowiak i Antoni Mencil ponownie pojadą w Zielonej Górze? Odpowiedzi na to pytanie jeszcze nie ma. - Zobaczymy, jak to będzie. Dziś trudno powiedzieć, skupiamy się na razie na tym, co mamy - mówi Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy klubu.

Najbardziej doświadczonym juniorem zielonogórczyków będzie więc Dawid Rempała. Wychowanek Unii Tarnów ma przed sobą drugi sezon jazdy w Stelmecie Falubazie i zarazem ostatni w gro-



Fot. Marcin Krzywicki

Maksym Borowiak i Antoni Mencil na czele stawki w biegu młodzieżowym. Żużlowcy rodem z Leszna szybko zjednali serca zielonogórskich kibiców.

nie młodzieżowców. W poprzednim oczekiwania były większe, ponadto w lipcu żużlowiec złamał kość udową. Na tor wprawdzie wrócił na koniec sezonu, ale już po zakończeniu zmagani ligowych. - Jestem zdrowy. Noga doskwiera tylko przy bie-

ganiu - informuje D. Rempała - Drużyna jest mocna, kto wie czy nie lepsza niż w ubiegłym sezonie.

Niebawem początek przygotowań pod kątem fizycznym do nowego sezonu. Miejscowi będą trenować w Zielonej Górze, pozostali w

swoich miejscach zamieszkania. Zwieńczeniem okresu przygotowawczego ma być obóz integracyjny pod koniec lutego. - Jeszcze nie mamy sprecyzowanego miejsca, ale chciałbym, żeby wszyscy wzięli w nim udział - zaznacza P. Protasiewicz. (mk)

BIEGI

Mikołaje, szykujcie się!

4 grudnia odbędzie się 8. Charytatywny Bieg Dobrych Mikołajów. Bieg główny odbędzie się na dystansie 6 km. Trasa w sporej części poprowadzi przez Park Poetów. Równolegle będzie odbywać się Bieg Małego Mikołaja - w zależności od wieku uczestników na dystansie od 100 do 800 metrów. Najmłodszy będą rywalizować na stadionie przy ul. Wyspiańskiego. Tam też zaplanowano start i metę biegu głównego. Zapisy prowadzone są na stronie www.maratonczykpo-miarczasu.pl. Opłaty startowe zasilają leczenie i rehabilitację 10-letniej Oli Dzygi. Start biegu głównego o 12.00. (mk)



Fot. Małgorzata Żukowska-Hucal

Start do biegu w Ochli

BIEGI

Białoczerwone trasy

Setki biegaczy uczęstli w naszym mieście Narodowe Święto Niepodległości. Najpierw wystartował 4. Zielonogórski Bieg Niepodległości. Z 11-kilometrową trasą w centrum miasta najszybciej uporał się Maciej Terka (38:49). Pierwszą kobietą na mecie była Ewelina Michnowicz (44:02), która kilka godzin później wystartowała jeszcze w Ochli, w nowym biegu Niepodległościowa Piątka. W rywalizacji pań była czwarta. Najszybszą kobietą okazała się Natalia Klaybor, która 5 km pokonała w czasie 18 min. 16 sek. Jako pierwszy finiszował Kamil Makos (15:10). (mk)



Fot. Facebook Szymona Sowińskiego

Szymon Sowiński ze srebrnym i złotym medalem

STRZELECTWO

Złoty i srebrny Szymon!

Białoczerwona flaga wysoko powiewała w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W Al-Ajn odbyły się mistrzostwa świata w parastrielectwie. Reprezentant Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Start Zielona Góra, Szymon Sowiński, wywalczył dwa medale. Najpierw sięgnął po srebro w konkurencji P1, pistolecie pneumatycznym 10 metrów. Lepszy był tylko Koreańczyk Jeongdu Jo. Wszystkich rywali zielonogórczyków pokonał w P5, pistolecie pneumatycznym standard 10 metrów. W tej konkurencji sięgnął po złoty medal. - Marzenia się spełniają - napisał na swoim profilu na Facebooku. (mk)

TENIS STOŁOWY

Medale z Hiszpanii

W Grenadzie odbyły się mistrzostwa świata osób niepełnosprawnych w tenisie stołowym. Do Hiszpanii udali się trzej reprezentanci ZSR Startu Zielona Góra: Piotr Grudzień, Tomasz Jakimczuk i Igor Misztal. Dwaj pierwsi wrócili z brązowymi medalami. P. Grudzień stanął na trzecim stopniu podium w grze mieszanej z Karoliną Pęk (IKS Start Kraków). T. Jakimczuk grał w deblu z Rafałem Czuperem (Start Białystok). Obaj znają już smak medalu igrzysk paraolimpijskich, po który sięgali razem w Tokio. Tym razem cieszyli się z trzeciego miejsca w mistrzostwach świata. (mk)



Fot. ZSR Start Zielona Góra

Piotr Grudzień i Tomasz Jakimczuk z brązowymi medalami

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **piątek, 18 listopada:** 8. kolejka Energa Basket Ligi, Tauron GTK Gliwice - Enea Zastal BC Zielona Góra, 18.00

● **niedziela, 20 listopada:** 10. kolejka II ligi, Aldemed SKM Zastal Zielona Góra - Team-Plast KK Oleśnica, 19.00

TENIS STOŁOWY

● **piątek, 18 listopada:** 9. kolejka Lotto Superligi, Fibrain KU AZS Politechnika Rzeszów - ZKS Palmiarnia Zielona Góra, 18.00

● **niedziela, 20 listopada:** 10. kolejka Lotto Superligi, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - ASTS Olimpia-Unia Grudziądz, 16.00, WOSiR Drzonków

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 19 listopada:** 17. kolejka III ligi, Warta Gorzów Wlkp. - Lechia Zielona Góra, 12.00; 15. kolejka Jako klasy okręgowej, Drzonkowie - Racula - Błękitni Ołobok, 13.00; Zorza Ochla - Victoria Szczaniec, 13.00

● **niedziela, 20 listopada:** 17. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Lubuszanin Drezdenko, 12.00

FUTSAL

● **niedziela, 20 listopada:** 9. kolejka I ligi, Gwiazda Ruda Śląska - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 16.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 19 listopada:** 9. kolejka II ligi, SSRiR Start Koron - UKS Bachus Zielona Góra, 17.00

● **niedziela, 20 listopada:** 8. kolejka I ligi, SPR BÓR-JOYNEXT Oborniki Śląskie - PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

SIATKÓWKA

● **sobota, 19 listopada:** 6. kolejka III ligi dolnośląsko-lubuskiej kobiet, Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Empiria Orion Sulechów, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana; KKS „Mine Master” Złotoryja - UKS Trzyna-stka Zielona Góra, 18.00 (mk)



Wozak na ul. Wandy, węgiel trafił już do piwnicy



Nowoczesny wóz konny z hydraulicznym podnośnikiem



Do składu przy ul. Węglowej/Lisiej węgiel przywożono wagonami

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 480 (1069)

Jak kiedyś w naszym mieście węglem handlowano

Kiedy w lutym 2014 r. Elektrociepłownia Zielona Góra przystępowała do likwidacji ostatniej hałdy, na składowisku miała 10 tysięcy ton węgla. 18 marca ostatni transport odjechał do Wrocławia. Wówczas EC całkowicie przeszła na gaz. Dzisiaj ZGK ma do dyspozycji mieszkańców 200 ton w pierwszej partii surowca.

- Czyżniewski! Pamiętasz, mieszkaliśmy nieopodal EC i jej kominów. Różnie to bywało - moja żona przypomniała widok z okna jej rodzinnego domu przy ul. Batorego. O patelni ani słowa. Pewnie dlatego, że właśnie wróciliśmy z koncertu grupy Powerwolf (synowie mnie zaciągnęli) i w domu nie zdołałem jeszcze nabrudzić.

W domu mojej żony paliło się głównie koksem (teraz gazem). Ja mam doświadczenie węglowe. Jako najmłodszy przedstawiciel rodu Czyżniewskich, czyli najwcześniej wracający ze szkoły do domu, byłem mistrzem pieców. W domu przy mojej ukochanej ulicy Wesołej mieliśmy piece kaflowe (po latach przeszliśmy na miejskie centralne ogrzewanie). Z dużą wprawą paliłem w nich węglem. Kamiennym, brunatnym i brykietami. Przypomniałem sobie o tym, czytając że na magazyn ZGK przyjechało pierwsze 200 ton węgla rozprowadzane go przez samorządy w ramach akcji rządowej. Trafi on do 70 rodzin. Chętnych jest w tej chwili 490 rodzin. Piszemy o tym na str 1.

Dzielnicowe Biura Opałowe

65 lat temu sprzedają i rozprowadzaniem opału w mieście zajmowały się Dzielnicowe Biura Opałowe. Takie biura mieściły się przy ul. Jedności Robotniczej, Dąbrowskiego, Sikorskiego, Bema, Walci Młodych, Wrocławskiej, Kopernika. Później liczbę biur zredukowano do trzech. Węgiel na za-



Lato 1967 r. Na składzie było dużo węgla. Dopiero około 40 proc. odbiorców z miasta wykupiło swój przydział. Jesienią po węgiel stała już kolejka.

sadzie przedpłaty mógł kupić każdy mieszkaniec miasta, który nie korzystał z deputatu. Trzeba było jednak przedstawić zaświadczenie o liczbie zajmowanych izb, zamieszkałych w nich osobach oraz posiadanych urządzeniach grzewczych. Dla różnych dzielnic wyznaczano różne terminy składania zamówień. Zakładano, że skład przy ul. Węglowej/Lisiej może dziennie wyeksportować 80 ton węgla. Zamówienia na pierwszą ratę węgla rozpoczynano zbierać od 1 lipca. W połowie października 1957 r. swój przydział węgla wykupiło jedynie 60 proc. uprawnionych. Ludzie czekali do ostatniej chwili mimo straszących tytułów prasowych: „Kto późno przychodzi, sam sobie



Ostatni transport węgla odjeżdża z bocznicy EC. 18 marca 2014 r.

szkodzi...” Węgla już nie można było otrzymać od ręki.

W tym czasie rozwożono go po mieście furmanami. W styczniu 1960 r.

skład opału współpracował z 25 wozakami.

Na Węglową marsz

Przed laty największym i najważniejszym miejscem

tem. Wozacy mieszkają przeważnie w okolicznych wsiach i pracują na swoich polach lub działkach.

Wozacy byli problemem, bo nie chcieli wozić opału za oficjalne stawki, żądając od 20 do 100 procent więcej. Zbierali od klientów kwity na kupiony węgiel i przywozili go pod wyznaczony adres. Z terminami bywało różnie. Taka furmana zajeżdżała pod mój dom przy Wesołej. Czasami zrzucaли opał z tyłu budynku, tuż przy oknie do piwnicy. Czasami na chodniku i trzeba było go wnosić w wiaderkach. Mozolna robota. Moja i brata.

Grzeje nas EC

Na szczęście w końcu budynku podłączono w latach 70. do sieci ciepłowniczej zasilanej przez Elektrociepłownię Zielona Góra. Piece rozebrano i nie musialem w nich palić. Budowę EC rozpoczęto w 1971 r. Ruszyła w październiku 1974 r. Przez 40 lat korzystała z węgla kamiennego. Początkowo był to główny materiał opałowy. Do epokowej zmiany doszło w 2004 r., po wybudowaniu za 532 mln zł bloku gazowo-parowego. Zaczęła się epoka gazu. Kotły opalane węglem traciły na znaczeniu. 10 lat później ostatecznie z nich zrezygnowano. Zalegające na hałdzie 10 tysięcy ton węgla wywieziono do elektrociepłowni we Wrocławiu. Ostatni transport odjechał we wtorek, 18 marca 2014 r.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ fb.com/czyzniewski.tomasz

handlu węglem w mieście był skład przy ul. Węglowej/Lisiej. Tutaj dostarczano go wagonami i po rozładunku rozwożono po całym mieście. To był częsty temat w „Gazecie Zielonogórskiej” (dzisiaj „Gazeta Lubuska”). Gazeta przekonywała mieszkańców, by kupowali węgiel z wyprzedzeniem. Często w specyficzny sposób.

- Przysłowie powiada, że kto nie kupi węgla latem, tego zima bije batem - pisał dziennikarz „GZ” (wydanie z 28 lipca 1971 r.) w podpisie pod zdjęciem ukazującym dużą hałdę węgla. Skład opału był dobrze zaopatrzony.

- Występuje tam tylko chwilowy brak koks. Wczoraj obsłużono około 50 klientów - relacjonowała gazeta. - Obecnie są pewne kłopoty z transpor-